

Lublin, dnia 12 maja 2017 r.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Jakubecki
Katedra Postępowania Cywilnego
i Międzynarodowego Prawa Handlowego
UMCS Lublin

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Pawła Wrzaszcza „Status prawny wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym”

I. Wybór tematu rozprawy

Wybór tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr Pawła Wrzaszcza jest ze wszech miar trafny. Problematyka statusu wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym należy do klasycznych zagadnień powstających na styku prawa upadłościowego, prawa egzekucyjnego oraz prawa cywilnego (rzeczowego).

Zagadnienie to ma istotny walor naukowy, ponieważ w jego ramach dochodzi do weryfikacji rzeczywistej przydatności klasycznych praw zastawniczych w świetle regulacji prawnych odnoszących się do realizacji tychże praw. Należy zauważyć, że w pracy Autor zamieścił nie tylko uwagi dotyczące realizacji prawa zastawniczych w postępowaniu upadłościowym, ale także w postępowaniu egzekucyjnym. Zagadnienie realizacji praw zastawniczych w postępowaniu upadłościowym ma kapitalne znaczenie także dla praktyki.

Problematyka objęta rozprawą doktorską mgr Pawła Wrzaszcza była już podejmowana w literaturze. Jeżeli chodzi o szersze opracowania, to wymienić trzeba przede wszystkim monografię P. Horosza „Wierzytelności zabezpieczone prawami zastawniczymi w upadłości likwidacyjnej (Warszawa 2013) oraz dwa opracowania P. Jandy („Sposoby zaspokojenia roszczeń w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego”, Kraków 2007;

„Ochrona osób trzecich w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego przedsiębiorcy”, Warszawa 2011). Prace te powstały na tle stanu prawnego sprzed ostatniej nowelizacji Prawa upadłościowego z 2015 r. Jeżeli chodzi o stan prawny na tle rozporządzenia Prezydenta RP – Prawo upadłościowe z 1934 r., to problematyka statusu wierzyciela rzeczowego została omówiona w pracach A. Jakubecki, J. Mojak, E. Niezbecka, „Prawne zabezpieczenie kredytów” (Lublin 1996) oraz E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, „Prawne zabezpieczenie wiarygodności bankowych” (Kraków 2000). Opracowanie P. Wrzaszcza jest pierwszym powstałym pod rządami znowelizowanego Prawa upadłościowego, a ponadto charakteryzuje się całkowicie odmiennym ujęciem materii, co sprawia, że jest to opracowanie oryginalne.

II. Cel badawczy

Swój cel badawczy Autor określił jako wskazanie etapów postępowania upadłościowego, w których pozycja wierzyciela rzeczowego ulega osłabieniu w stosunku do innych wierzycieli. Ma to zaś nastąpić w świetle instrumentów prawnych, w które wierzyciel rzeczowy jest wyposażony w postępowaniu upadłościowym. W istocie rzeczy Autor przedstawia model ochrony praw zastawniczych w świetle prawa materialnego oraz procesowych przepisów o postępowaniu egzekucyjnym i na tym tle analizuje, na ile regulacje postępowania upadłościowego zapewniają wierzycielowi rzeczowemu paralelną i odpowiednią ochronę prawną.

III. Metoda badawcza

Podstawową metodą badawczą zastosowaną w rozprawie jest metoda dogmatyczno-prawna. Autor wymienia także metodę prawno-porównawczą, którą odnosi do zawartych w pracy uwag mających za przedmiot status wierzyciela rzeczowego według prawa francuskiego, prawa amerykańskiego oraz

prawa ukraińskiego. Autor zaznacza jednak, że są to nawiązania o charakterze pogładowym. Rzeczywiście, odwołania do obcych systemów prawnych mają jedynie informacyjną naturę. Jeżeli zaś chodzi o dobór w rozprawie obcych systemów prawnych, to szkoda, że autor zrezygnował z minimalnego choćby zarysowania unormowań prawa niemieckiego, do którego najszerzej nawiązywało Prawo upadłościowe i naprawcze z 2003 r.

IV. Struktura rozprawy

Recenzowana rozprawa składa się z czterech rozdziałów, w których kolejno przedstawiono następujące zagadnienia: pojęcie wierzyciela rzeczowego i realizacja jego praw w postępowaniu egzekucyjnym, wszczęcie postępowania upadłościowego a status wierzyciela rzeczowego, realizacja uprawnień wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym oraz w ramach odrębnych postępowań upadłościowych. Układ rozprawy został zaprojektowany prawidłowo i umożliwia klarowne omówienie materii objętej tematem.

Zgodnie z zamiarem Autora w rozdziale pierwszym przedstawił on materialnoprawną problematykę treści praw wierzyciela rzeczowego i ich realizacji w postępowaniu egzekucyjnym, co ma stanowić tło i punkt odniesienia w analizie realizacji tych praw w postępowaniu upadłościowym. Dla Autora regulacje dotyczące postępowania egzekucyjnego stanowią swoisty wzorzec, w odniesieniu do którego ocenia status zabezpieczonego wierzyciela w postępowaniu upadłościowym.

Jeżeli zaś chodzi o pewne kwestie redakcyjne, to sugerowałbym Autorowi ujednoczenie sposobu tytułowania poszczególnych rozdziałów. Uwaga ta odnosi się w szczególności do rozdziału trzeciego i czwartego. W rozdziałach tych jest mowa o realizacji praw zastawniczych (czy jak określa to Autor – o realizacji uprawnień wierzyciela rzeczowego). Rozdział trzeci dotyczy ogólnego postępowania upadłościowego, a rozdział czwarty odrębnych postępowań upadłościowych. Sposób sformułowania ich tytułów powinien opierać się na tym

samych schemacie (np. „realizacja uprawnień wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym” i „realizacja uprawnień wierzyciela rzeczowego w odrębnych postępowaniach upadłościowych”).

V. Treść (podstawowe tezy rozprawy)

W celu właściwego przedstawienia walorów recenzowanej rozprawy przytoczę najważniejsze spośród wyrażonych w niej poglądów Doktoranta.

Rozdział I poświęcony jest wyjaśnieniu pojęcia wierzyciela rzeczowego. Autor zwraca uwagę na fakt, że w wyniku nowelizacji ustawy – Prawo upadłościowe dokonanej w 2015 r. ustawodawca ograniczył krąg osób uprawnionych do składania wniosku o ogłoszenie upadłości, pomijając wierzycieli wyłącznie rzeczowych. W związku z tym P. Wrzaszcz stawia pytanie, czy postępowanie upadłościowe jest drogą dla dochodzenia roszczeń przez tę grupę wierzycieli. W poprzednim bowiem stanie prawnym z wnioskiem o ogłoszenie upadłości wystąpić mógł również wierzyciel zabezpieczony na składnikach masy upadłości, w stosunku do którego upadły nie ponosił osobistej odpowiedzialności. Postawienie tego pytania jest jak najbardziej zasadne. Rozważenie tej kwestii *de lege lata* i *de lege ferenda* byłyby niezwykle interesujące. Szkoda jednak, że Autor już w tym miejscu nie zarysował historycznego tła tej problematyki. W szczególności warto byłoby wyeksponować myśl, że na tle Prawa upadłościowego z 1934 r. osoba mająca prawo zastawu albo hipotekę na składniku masy upadłości, jeżeli upadły nie ponosił osobistej odpowiedzialności za zabezpieczony dług, była uważana za osobę trzecią, a nie za wierzyciela upadłościowego. Zaspokojenie zastawu i hipoteki odbywało się poza postępowaniem upadłościowym w drodze - odpowiednio - wykupu przedmiotu zastawu przez syndyka albo w drodze podziału sumy uzyskanej z komorniczej egzekucji z nieruchomości obciążonej hipoteką. Zmiana statusu wierzyciela rzeczowego w Prawie upadłościowym nastąpiła w wyniku fatalnej nowelizacji z 1997 r., która pogorszyła status tego

wierzyciela w postępowaniu upadłościowym. Natomiast całkowita zmiana podejścia ustawodawcy polskiego do statusu wierzyciela rzeczowego w upadłości miała miejsce dopiero w Prawie upadłościowym i naprawczym z 2003 r., kiedy to wierzytelności wyłącznie rzeczowe zaczęły być umieszczane na liście wierzytelności, a podział sum pochodzących z likwidacji przedmiotu zastawu i hipoteki oddano w ręce syndyka. Do kwestii tej Autor nawiązał w rozdziale II, ale w sposób skrócony i bez uwzględnienia pierwotnych unormowań Prawa upadłościowego z 1934 r. Sądzę, że powyższe wątki mogły być uwypuklone już w rozdziale I, skoro tu właśnie Autor postawił pytanie o właściwą drogę zaspokojenia zabezpieczeń rzeczowych po ogłoszeniu upadłości.

Rozważania zamieszczone w rozdziale I, w tym analiza rozwoju historycznego zabezpieczeń rzeczowych oraz treści tych instytucji prawnych, prowadzą Autora do wniosku, że wierzyciel wyłącznie rzeczowy w systemie prawa polskiego powinien korzystać ze szczególnej ochrony prawnej. Teza ta stanowi punkt wyjścia do rozważań zawartych w kolejnych rozdziałach.

W rozdziale II Autor zajmuje się problematyką statusu wierzyciela rzeczowego w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Nawiązując do obowiązującej regulacji, zgodnie z którą wniosek o ogłoszenie upadłości może zgłosić wyłącznie wierzyciel osobisty, P. Wrzaszcz stwierdza, że takie unormowanie nie znajduje uzasadnienia w historycznej analizie przepisów prawa upadłościowego, ponieważ według art. 4 § 1 d.pr.up. z wnioskiem mógł wystąpić każdy wierzyciel, a według art. 118 d.pr.up. cena uzyskana ze sprzedaży przedmiotu czy hipoteki wchodziła w skład masy i podlegała podziałowi według przepisów o podziale funduszy masy upadłości. Autor pomija jednak fakt, że taki stan prawny zaistniał dopiero w wyniku nowelizacji z 1997 r., a wcześniej regulacja była diametralnie inna (por. art. 118 czy art. 120 d.pr.up. w pierwotnym brzmieniu) i jak wspomniałem, wierzyciel wyłącznie rzeczowy nie był w ogóle wierzycielem w postępowaniu upadłościowym, lecz osobą trzecią. Jak zaś pisał

M. Allerhand, wniosek o ogłoszenie upadłości mógł zgłosić tylko wierzyciel osobisty, a jeśli taki wierzyciel korzystał z zastawu lub hipoteki, to wniosek mógł on zgłosić wniosek o upadłość tylko wtedy, gdy zabezpieczona wierzytelności nie znajdowała pełnego pokrycia w wartości przedmiotu zabezpieczenia, bo w pozostałym zakresie mógł jeszcze liczyć na zaspokojenie w podziale funduszków masy upadłości (M. Allerhand, uwagi 5 i 6 do art. 4 d.pr.up.). Wierzyciel wyłącznie rzeczowy nie miał zaś legitymacji do wystąpienia z wnioskiem o upadłość dłużnika wyłącznie rzeczowego. Pozbawienie wierzyciela wyłącznie rzeczowego prawa do występowania o ogłoszenie upadłości ma zatem tradycję w polskim prawie upadłościowym, a zmiany w sposobie myślenia o tej kwestii są relatywnie świeżej daty.

Rację natomiast ma Doktorant, kiedy stwierdza, że analiza przepisów prowadzi do wniosku, że postępowanie upadłościowe nie służy interesom wierzyciela rzeczowego i nie może być prowadzone wyłącznie na jego rzecz. Wynika to wszak wyraźnie chociażby z art. 13 ust. 2 pr.up., wykluczającego ogłoszenie upadłości w sytuacji, w której majątek upadłego jest obciążony prawami zastawniczymi, a reszta nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Na potwierdzenie tej tezy w pracy przytoczono dalsze trafne argumenty.

Jeżeli chodzi o status wierzyciela rzeczowego, to Autor zasadnie upatruje jego wzmocnienia w regulacjach pozwalających umieszczenie zabezpieczonych rzeczowo wierzytelności z urzędu na liście wierzytelności. Nie oznacza to jednak, że wierzyciel ten pozbawiony jest prawa do zgłoszenia zabezpieczonej wierzytelności. Autor zwraca uwagę, że w przypadku wierzytelności wyłącznie rzeczowych syndyk nie ma obowiązku umieszczenia ich na liście z urzędu i rozwiązanie to uważa za niepożądane. Rzeczywiście, wspomniana regulacja jest wysoce niekonsekwentna i były projekty nowelizacji, które zmierzały do całkowitego usunięcia ewentualności wciągania z urzędu na listę jakichkolwiek zabezpieczonych wierzytelności. W moim przekonaniu, *de lege ferenda*

wierzytelności wyłącznie rzeczowe w ogóle nie powinny być umieszczane na liście wierzytelności, a istniejące odmienne unormowanie art. 236 pr.up. jest wadliwe. Zaspokojenie wierzyciela wyłącznie rzeczowego w postępowaniu upadłościowym (ściślej w podziale) powinno odbywać się bez uprzedniego umieszczenia go na liście wierzytelności.

Interesujące są uwagi dotyczące zgłoszenia wierzytelności przez wierzyciela rzeczowego. Odnosząc się do regulacji przewidującej niedopuszczalność wciągania na listę należności zabezpieczonych hipoteką na majątku położonym za granicą, jeśli wierzyciel nie zrzeknie się zabezpieczenia (art. 250 pr.up.), Autor stwierdza że jest to rozwiązanie nieco restrykcyjne. Sądzę, że w tej kwestii można sformułować postulat, żeby przepis ten uchylić w całości. Mamy tu bowiem do czynienia z regulacją przejętą z Prawa upadłościowego z 1934 r., które hołdowało zasadzie terytorialności postępowania upadłościowego. Jak się wydaje, z założenia terytorialności postępowania upadłościowego można już zrezygnować.

Ogólna teza wyrażone w podsumowaniu rozdziału II głosi, że zmiany w prawie upadłościowym powinny iść w kierunku, aby z postępowania upadłościowego uczynić równorzędny z postępowaniem egzekucyjnym sposób zaspokojenia roszczeń wierzyciela rzeczowego. Teza ta jest być może dyskusyjna, ale prawdą jest, że obecna regulacja postępowania upadłościowego jest niekonsekwentna.

Rozdział III rozprawy zawiera omówienie realizacji praw zastawniczych w postępowaniu upadłościowym. W tej części koncentruje się on na przedstawieniu statusu wierzyciela rzeczowego we właściwym postępowaniu upadłościowym. Swe uwagi rozpoczyna od charakterystyki sprzedaży dokonanej w postępowaniu upadłościowym.

P. Wrzaszcz przyjmuje, że skutkiem sporządzenia spisu inwentarza kreuje domniemanie, że składniki objęte spisem podlegają likwidacji w drodze

czynności syndyka, co jest poglądem sformułowanym nieco „na wyrost” i nie znajdującym podstaw w brzmieniu przepisu. Skoro jednak zajmuje on takie właśnie stanowisko w tej kwestii, to powinien przytoczyć wszystkie odmienne zapatrywania literatury (w tym M. Allerhanda oraz J. Korzonka). Jest to jednak zagadnienie nieistotne z punktu widzenia tematyki rozdziału.

Niewątpliwie ważnym problemem są natomiast konsekwencje sytuacji, w której przedmiot objęty zabezpieczeniem rzeczowym stanowi element przedsiębiorstwa sprzedawanego w całości w postępowaniu upadłościowym. Autor trafnie zwraca uwagę, że w tej sytuacji konieczne jest ustalenie wartości całego przedsiębiorstwa oraz obciążonego przedmiotu, co łączy się z potrzebą weryfikacji obu wartości na datę poprzedzającą sprzedaż. W celu ochrony wierzyciela rzeczowego P. Wrzaszcz postuluje, aby na sędziego-komisarza nałożyć obowiązek powiadomienia tego wierzyciela o oszacowaniu obciążonego zabezpieczeniem przedmiotu.

Dostrzegając różnice pomiędzy postępowaniem egzekucyjnym, w którym istnieje instytucja przysądzenia własności nieruchomości oraz postępowaniem upadłościowym, w którym instytucji tej brak, P. Wrzaszcz wyraża zapatrywanie, że takie zróżnicowanie pozycji wierzyciela nie ma systemowego uzasadnienia i proponuje wprowadzenie do prawa upadłościowego regulacji pozwalających sędziemu-komisarzowi na weryfikację czynności sprzedaży nieruchomości w toku likwidacji masy. Pogląd ten uważam za dyskusyjny. W moim przekonaniu prowadzi on do „mnożenia bytów”, ponieważ w postępowaniu upadłościowym sprzedaż dokonywana jest właśnie w formie aktu notarialnego, a kontrola merytoryczna sprzedaży, o której wspomina Autor, jest dokonywana właśnie przez notariusza. Rzecz ma się zatem inaczej niż w postępowaniu egzekucyjnym i stąd różne unormowania.

W rozprawie krytycznie oceniono także unormowania pozwalające na wstrzymanie likwidacji (spieniężenia) przedmiotów obciążonych prawami zastawniczymi oraz regulację pozwalającą na wykreślenie hipoteki na podstawie

samej umowy sprzedaży nieruchomości. Zwłaszcza ta ostatnia kwestia może być przedmiotem dyskusji. Szkoda jednak, że Autor nie ustosunkował się do tych poglądów literatury, w których wyjaśniono przyczyny takiej właśnie regulacji oraz nie uwzględnił podobieństw z art. 1000 § 2 k.p.c. Kwestia ta wymagałaby pogłębienia w rozprawie.

P. Wrzaszcz sugeruje ponadto, aby zwiększyć możliwości przejęcia przez zabezpieczonego wierzyciela obciążonego przedmiotu na własność ze skutkiem zaspokojenia. Myślę jednak, że do tego pomysłu należy podchodzić ostrożnie, ponieważ w takim przypadku brak jest mechanizmu ustalenia ceny nabycia, co może prowadzić do zawyżenia lub zaniżenia stopnia zaspokojenia zabezpieczonej wierzytelności.

Jeżeli chodzi o zaspokojenie wierzytelności zabezpieczonej rzeczowo, to Dotorant zauważa, że na tle Prawa upadłościowego z 1934 r. (dotyczy to stanu po nowelizacji z 1997 r.) wierzyciel rzeczowy był zaspokajany w podziale funduszu masy upadłości w kategoriach 2a i 2b, co odpowiadało poniekąd zaspokojeniu w podziale sumy uzyskanej w postępowaniu egzekucyjnym. Jak słusznie zauważa Autor, istnienie dwóch kategorii oznaczało różnicowanie statusu wierzycieli rzeczowych w zależności od charakteru zabezpieczonej należności. Na tle obowiązujących przepisów, w których zaspokojenie zabezpieczonego rzeczowo wierzyciela odbywa się w oddzielnym podziale, Autor trafnie podkreśla potrzebę jego niezwłocznego sporządzania przez syndyka. Słuszne jest też spostrzeżenie, że wprowadzenie do prawa upadłościowego instytucji oddzielnych podziałów sumy uzyskanej z likwidacji obciążonych przedmiotów wzmacnia status wierzycieli rzeczowych w postępowaniu upadłościowym. Zgadzam się z poglądem wyrażonym w pracy, że zasady zaspokojenia wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym oraz egzekucyjnym powinny być podobne, a przynajmniej zsynchronizowane. W moim przekonaniu owa synchronizacja powinna objąć – w miarę możliwości – także egzekucję administracyjną.

Zdaniem Dotoranta, postępowanie zmierzające do zaspokojenia roszczeń wierzycieli rzeczowych uregulowane w prawie upadłościowym daje wierzycielom możliwość zaspokojenia swych roszczeń, ale w pewnym zakresie ich pozycja jest słabsza niż w postępowaniu egzekucyjnym. Według Autora nie zasługuje jednak na akceptację unormowanie, zgodnie z którym wierzyciel wyłącznie rzeczowy nie uczestniczy w postępowaniu upadłościowym poza samym postępowaniem podziałowym. Na status wierzyciela rzeczowego oddziałuje także wysokość kosztów postępowania zaspokajanych w oddzielnym podziale. Regulację w tym zakresie P. Wrzaszcz uważa za odpowiednio chroniącą interes zabezpieczonych wierzycieli.

W **rozdziale IV** pracy zawarta jest analiza realizacji praw zastawniczych w odrębnych postępowaniach upadłościowych. Przedmiotem analizy uczyniono tu przepisy o upadłości dewelopera, upadłości banków hipotecznych oraz upadłości emitenta obligacji. Jeżeli chodzi o upadłość deweloperów, to po analizie obowiązujących przepisów Autor wyraża zasadny pogląd, iż ich pozycja w tym postępowaniu uległa osłabieniu i że bezpodstawnie zostali obciążeni ryzykiem niepowodzenia działalności deweloperskiej, co odbiega in minus od unormowań postępowania egzekucyjnego.

Co się tyczy zaspokajania roszczeń posiadaczy hipotecznych listów zastawnych w postępowaniu w stosunku do banków hipotecznych, to P. Wrzaszcz uważa, że są oni faworyzowani w gronie wierzycieli. Autor nie znajduje jednak argumentów za przyznaniem im silniejszej ochrony niż wierzycielom rzeczowym.

Jeśli zaś chodzi o obligatariuszy zabezpieczonych zastawem lub hipoteką na majątku emitenta obligacji, to Autor zauważa, że ostatnia nowelizacja poprawiła sytuację wierzycieli rzeczowych. Wyraża jednak zapatrywanie, że konieczne jest stworzenie właściwego mechanizmu selekcji osób powoływanych do pełnienia funkcji kuratora obligatariuszy.

W podsumowaniu swej rozprawy P. Wrzaszcz wskazuje najważniejsze wnioski płynące z analizy i formułuje ogólną tezę, że przepisy prawa upadłościowego nie zabezpieczają w sposób wystarczający interesów wierzyciela rzeczowego. Jak zauważa, udział wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym jest dla ustawodawcy niewygodny. Ustawodawca nie zabezpiecza wierzycielowi wyłącznie rzeczowemu chroniących go mechanizmów zwłaszcza na etapie zgłoszenia wierzytelności i sporządzania listy wierzytelności.

Nie ulega wątpliwości, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Pawła Wrzaszcza stanowi wartościowe i oryginalne opracowanie naukowe. Przedstawione w recenzji uwagi krytyczne mają głównie charakter polemiczny i nie umniejszają w żadnym razie dobrej oceny rozprawy.

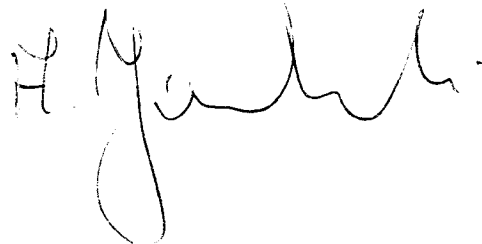
Z obowiązku recenzenckiego wskazać muszę pewne usterki o charakterze redakcyjnym i technicznym, do których zaliczam – obok wspomnianej niekonsekwencji w nadawaniu tytułów rozdziałom – umieszczanie przypisów wskazujących pozycje literatury tam, gdzie w tekście przytoczona jest w istocie treść regulacji prawnej (np. przypis 352 na s. 145 czy przypis 358 na s. 146). Z drugiej zaś strony niekiedy odesłania do literatury w przypisach budzą niedosyt ze względu na wybiórcze ujęcie. Wskazane usterki w żadnym razie nie podważają jednak merytorycznej wartości recenzowanej rozprawy.

VI. Konkluzja

Opiniowana rozprawa mgr Pawła Wrzaszcza odpowiada w wymaganiom stawiany przed pracami doktorskimi. Znajomość zagadnień praktycznych i teoretycznych, których dotyczy tematyka rozprawy, umiejętne korzystanie z dorobku literatury i judykatury oraz cechujący się kulturą słowa sposób

prezentacji poglądów dowodzi, iż mgr Paweł Wrzaszcz jest autorem dojrzałym i można wiązać z nim nadzieje na dalszy rozwój naukowy.

Podsumowując uważam, że **rozprawa doktorska mgr Pawła Wrzaszcza odpowiada wymogom art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595) i stanowi podstawę do nadaniu mu stopnia naukowego doktora nauk prawnych.**

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'H. Gajda', is centered on the page. The signature is written in a cursive, flowing style.